

ABW w akcji, czyli co się robi, gdy grunt usuwa się spod nóg oraz jak Pan Kapusta, przejmuje dowodzenie w hejterskim procederze...



„W kampanii prezydenckiej nie było jeszcze emocji, która poruszyłaby całe społeczeństwo. Do teraz. To może być moment zwrotny. (...) wiarygodność to fundament, bez którego nie da się zbudować ani drogi do Pałacu Prezydenckiego, ani czegokolwiek trwałego w życiu publicznym”.

Tymi mądrościami, wygłoszonymi na łamach wp.pl do „swojej wielkiej gry” wszedł niejaki pan Kapusta. Nie byle kto, ale redaktor naczelny owej wp.pl.

Normalny człowiek mógłby przypuszczać, że oto wydarzyło się coś naprawdę ważnego, istotnego. Czyżby Kapusta przejrzał na oczy o dotarło do niego, że od ponad pół roku kandydat Trzaskowski kłamie w każdej praktycznie sprawie, w której zabiera głos, zaprzecza temu wszystkiemu co mówił i robił przez minione lata, udaje kogoś innego niż jest w rzeczywistości, robi z siebie skrajnego kabotyna w książce, którą wydali mu bracia z Czerskiej? Czyżby do Kapusty dotarło wreszcie, że afery w ramach obecnego reżimu dotyczą nie tylko ludzi Lewicy, PSLu czy grupy Hołowni, a przeciwnie – w znacznie większym stopniu wałków dokonywanych przez twardych platformersów i otoczenia Tuska? Pan Kapusta chlubi się odstrzeliwaniem pojedynczych błotek pokroju Wieczorka i za każdym razem udowadnia, że jest czołowym krytykantem obecnego reżimu. Dzięki tej prymitywnej manipulacji może szerokim łukiem omijać wszelkie kwestie dotyczące samego Tuska czy członków jego ferajny.

Czy zatem Pan Kapusta postanowił swoim cytowanym bon motem coś zmienić w tym zakresie i właśnie obwieścić to swoim fanom? Nie – Pan Kapusta przeszedł właśnie kolejnej fazy operacji, którą on i jego cyngle realizują od pewnego czasu pod – jak twierdzą ludzie dobrze zorientowani – ścisłym nadzorem ABW. Ale po kolei...

1. Dwa dni temu aktualny szef ABW płk Syrysko oświadczył „wbrew powielanym insynuacjom, iż ABW na żadnym etapie i w żadnej formie nie angażowała się i nie angażuje w przebieg kampanii wyborczej po stronie bądź przeciw któremukolwiek z kandydatów”. Ponieważ jak wiadomo od ponad półtora wieku - dzięki wiekopomnej wypowiedzi carskiego ministra hr. Gorczakowa - że tylko informacje zdementowane są prawdziwe, należy podziękować naszemu asowi kontrwywiadu, iż tak dzielnie potwierdził, czym się aktualnie zajmują jego ludzie. Pan płk Syrysko już tylko tym występowaniem zapisał się w dziejach polskiego kontrwywiadu i z pewnością będzie prędzej niż później rywalizował o „sławę” z niezapomnianym płk. Lesiakiem.

2. Że operacja „mieszkanie” przeciwko Nawrockiemu ma charakter klasycznej ubeckiej prowokacji, widzi każdy kto ma minimum rozumu w głowie. Niezależnie od rozsiewanych fejków, kolportowanych „informacji”, pozyskiwanych z naruszeniem prawa i montowanych kaskadowo, istotne jest również to, że stajnia Syryski zaangażowała w tę operację określony konglomerat kartelu medialnego III RP. Kartel ten, pozostający na smyczy

przywróconych do służby przez Tuska jego ukochanych ubeków, właśnie pokazuje – skądinąd po raz kolejny - swoje prawdziwe oblicze.

3. Częścią tego kartelu stała się wp.pl, której w ostatnim czasie owa stajnia podrzucała różne kompromaty na ludzi z koalicji. Gdy Tusk chciał się ich pozbyć, to potrzebował do brudnej roboty Jadczaków czy Michalskich. Usadowieni – jak twierdzą wtajemniczeni - w centrali wp.pl oddelegowani funkowie Syryski, podsterowują kolejne fazy różnych takich operacji. Teraz ich zadanie to „afery mieszkaniowa Nawrockiego”.

Pan Kapusta, a właściwie jego szefowie – właściciele, bo on jest jedynie ich bezwiednym narzędziem, nie są oczywiście bezinteresowni. Już byli o krok od pochłonięcia TVN-u, bo przecież – jak twierdzą wtajemniczeni – ta „kluczowa dla bezpieczeństwa” reżimu placówka, miała z rekomendacji właśnie ludzi Syryski, stać się łupem właścicieli wp.pl. Gdyby Amerykanie się nie wycofali ze sprzedaży, deal byłby już zrealizowany. Ale dla stajni Tuska – Syryski tym lepiej, że tak się nie stało - wp.pl musi dalej zapracowywać na ten łup. Co i właśnie robią, przejmując rolę wiodącą w „operacji mieszkanie”.

4. Cały ten zgiełk dowodzi wprost tego, o czym już pisałem. Tusk i jego ferajna mają świadomość, że są na ścieżce dojścia do porażki swojej karykaturalnej pacynki w nadchodzących wyborach. Walczą o życie i nie cofną się przed niczym.

Bohaterowie – asy kontrwywiadu z ABW, którzy zasłynęli wobec świata z prób upokarzania na stacji benzynowej ks. Olszewskiego, czy przy asyście kamer TVNu popisywali się akcją zatrzymania Mateckiego, udającego się do prokuratury, też walczą o życie. Karykatura kontrwywiadu, którą odegrali na oczach świata (o Rubcowie nawet już nie wspomnę), eliminuje tych ludzi w każdym układzie, w którym ich tarczą nie będzie Tusk. Zrobią naprawdę wszystko - włącznie z tym co „twórczo” wykonała pani Wrzosek.

5. Co nas czeka w najbliższych dniach? W tym scenariuszu być może już dziś wieczorem, ale najpewniej jutro, pan Kapusta opublikuje przyniesiony mu przez pana Dumę „sondaż” United Surveys, który zobrazuje zawalenie się notowań Nawrockiego. Wiertnicza i Czerska mają już podobne gotowce od IPSOS-u i IBRISu, dorzuci się jeszcze placówka Tuska, czyli Opinia 24.

Przygotujcie się Państwo – do końca tygodnia będą odgrywać sondażowy spektakl o upadku Nawrockiego.

I będą grzać umoralniające bzdety, o biednym Jerzym Ż.

I strasznym Nawrockim.

Chwycili się tego jak tonący brzytwy i nie widzą, że ich brudne łapy są już całe we krwi.

6. Scenariusz tego ubeckiego manewru jest kopią tego, co wyprawiali ich towarzysze rok temu w USA. Trump był złodziejem, gwałcicielem, przestępcą, faszystą, nazistą, mizoginem – nie do zliczenia. CNN, NYT, CNBC, CBS, Washington Post, LAT i kto tam jeszcze, na wyścigi z „autorytetami” opluwały Trumpa. A punkt odniesienia - wzorzec Syryski – czyli ówczesna FBI w łapach podobnych mu funków z ekipy Bidena, uruchomiła wszystkie możliwe instrumenty, żeby Trumpa zniszczyć. Włączyli się w to „niezależni” prokuratorzy i jeszcze bardziej „niezależni” sędziowie.

Ferajno Tuska i Syryski – przyjrzyjcie się temu. Widzicie efekt „pracy” waszych towarzyszy z Ameryki? Wszystko poszło w jak psy w d..ę.

Tymi manewrami, manipulacjami danymi GUS-u i kłamstwami wyborczymi („nowe 100 konkretów”) nie zmienicie rzeczywistości:

- dolegliwej inflacji i potwornej drożyzny, którą wykreowaliście swoją nieudolnością,
- oszukanej waloryzacji emerytur,
- nieznanych z historii kolejek do lekarzy i katastrofy finansowej NFZ,
- lawiny bankructw,
- rozklekotanego budżetu państwa
- kompromitującej „prezydencji” w Unii...

Trudno naprawdę to zliczyć. Polacy rozliczą was za to w zbliżającym się referendum.

Autor:



Profesor [Grzegorz Kazimierz Górski](#) – polski prawnik, nauczyciel akademicki, adwokat, polityk, samorządowiec, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu, w latach 2011 - 2014 sędzia Trybunału Stanu.